

Izabela Kraśnicka-Wilk
Uniwersytet Jagielloński (UJ)

Sonia Gembalczyk
Uniwersytet Jagielloński (UJ)

MULTIMODALNE TAK

ABSTRAKT

Celem artykułu jest multimodalna analiza werbalnych i niewerbalnych aspektów zachowań afirmatywnych w komunikacji międzyludzkiej. Bazę materiałową stanowią nagrania i zapisy rozmów, fragmenty programów telewizyjnych oraz rejestrowane eksperymenty wykonane z udziałem studentów Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badamy komunikacyjny — semantyczny i pragmatyczny wydźwięk całej wypowiedzi, w której gest pojawia się w związku ze słowami lub też występuje samodzielnie, zarówno jako ekspresja rzeczywistych stanów nadawcy, jak i uwarunkowany kulturowo gest emblematyczny. Analizujemy skonwencjonalizowane wyrażenia językowe zawierające opisy gestu potakiwania (frazelogizmy gestyczne), aby prześledzić relacje między rzeczywistym zachowaniem niewerbalnym a sposobem jego językowego utrwalenia.

1. WPROWADZENIE

W badaniach nad gestami i innymi zachowaniami niewerbalnymi termin „multimodalność” odnosi się do „rozważania w sposób globalny zdolności komunikacyjnych człowieka jako specyficznej całości, w której język werbalny, gesty, ekspresje mimiczne, właściwości dźwiękowe i postawa ciała są postrzegane jako wzajemnie zależne (ang. *mutually interdependent*)” (Karpiński & Bonacchi 2014: 2, tłum. aut.). Znaczenie przekazywane jest bowiem za pośrednictwem różnych środków ekspresji, których wyodrębnienie i analiza pozwalają na wyjaśnienie semantycznej wielopłaszczyznowości wypowiedzi. Rick Iedema, analizując związki słowa i obrazu, a więc także dwóch różnych modalności, w instrukcjach obsługi komputerów, zauważa, że „podejście multimodalne nie faworyzuje żadnego z systemów semiotycznych, chociaż czasami przesuwają jeden z nich na plan pierwszy” (Iedema 2013: 207), co jest szczególnie istotne właśnie w przypadku badania interakcji między słowem a gestem w codziennej komunikacji. Żadnemu z tych trybów nie przypisuje się więc pierwszorzędności, lecz traktuje się je jako równoważne, choć różniące się sposobami wyrażania treści. Iedema zauważa także, że każdy z trybów semiotycznych ma swoje systemowe ograniczenia, a więc „przekład” z jednego systemu na inny nie zawsze jest w ogóle możliwy (Iedema 2013: 215-216). Nie zawsze jest także celowy, ponieważ każdy z trybów dysponuje odmiennymi środkami wyrazu w tworzeniu znaczenia (u Iedemy ilustrują to przykłady instrukcji obsługi komputera — jedna jest werbalnym opisem sposobu postępowania z urządzeniem, druga opiera się na przekazie ikonycznym, przedstawiającym ręce, które „wykonują” określone czynności). W przypadku omawianego w niniejszej pracy gestu potakiwania mamy do czynienia ze szczególnym przypadkiem takiego „przekładu” – emblematyczny gest potakiwania, jak większość emblematów¹, ma bowiem swój werbalny „odpowiednik” (por. Ekman & Friesen 1969: 63), przy czym relacja odpowiedniości polega tu na tym, że wyrażenie językowe jest opisem rzeczywiście zaistniałego gestu. Te językowe opisy to tzw. frazeologizmy gestyczne, jak *kiwać głową*, *skinąć głową*, *kręcić głową* (por. Krawczyk 1983; Kozak 2007; Kraśnicka-Wilk w druku), przy czym znaczenia gestu i opisującego go frazeologizmu ściśle się ze sobą łączą – tak, że analiza semantyki tych wyrażen językowych koniecznie musi uwzględniać semantykę samego emblematu (por. Kozak 2007).

W artykule omówimy cielesne i językowe sposoby wyrażania akceptacji i afirmacji przez użytkowników języka polskiego na podstawie wybranych

Słowa kluczowe
multimodalność,
potakiwanie, gesty
towarzyszące
mowie, emble-
maty, frazeologia
gestyczna

1 Bogata literatura poświęcona emblematom pozwala na przytoczenie tu jedynie wybranych pozycji: Ekman & Friesen (1969), Sparhawk (1976), Kendon (1981, 1988), McNeill (1992), Payrató (1993), Matsumoto & Hwang (2013), Szczepaniak (2017). Funkcje emblematów w dialogu omawia artykuł Antas & Kraśnickiej-Wilk (2013).

przykładów z materiałów audiowizualnych oraz z korpusu języka polskiego, mając jednocześnie świadomość, że zagadnienie wymaga szerokiego i wnikliwego omówienia ze względu na zaobserwowaną już w materiale ogromną różnorodność formalną i funkcjonalną gestu potakiwania. Połączenie go z analizą semantyki frazeologizmów gestycznych wynika z faktu, że istotną cechą emblematów, do których należy gest potakiwania, jest to, iż mają one językowe „opisy” funkcjonujące jako społecznie skonwencjonalizowane zwroty. Interesujące wydaje się zatem rozważenie, w jaki sposób mnogość form i sposobów niewerbalnej ekspresji oddają różne formy językowe.

Dla celów niniejszego artykułu przyjmujemy szerokie rozumienie pojęcia modalności (trybu, *mode*², u Iedemy (2013: 219) *sposobu komunikacji*) jako systemu semiotycznego, ponieważ rozważać będziemy gestyczne (system wizualny) i językowe (system dźwiękowy)³ sposoby realizacji akceptacji. W ujęciu węższym pojęcie trybu (*mode*) obejmuje wszystkie ukształtowane społecznie i kulturowo semiotyczne zasoby służące do tworzenia znaczenia (np. obraz, pismo, layout, muzyka, gest, mowa, ruchome obrazy, ścieżka dźwiękowa, obiekty 3D) (Kress 2010: 79), systemy znaków możliwych do zinterpretowania za pomocą określonych procesów percepcyjnych (Forceville 2009: 22). Komunikacja twarzą w twarz jest zatem zawsze multimodalna⁴, ponieważ polega na synchronizacji różnych środków wyrazu (jak dzieje się choćby w przypadku wypowiedzi ironicznych, w których rolę kluczową odgrywa intonacja, czy w przypadku wypowiedzi, w których predykcja zostaje zastąpiona gestem⁵) i to zarówno na poziomie tworzenia przekazu, jak i jego percepcji⁶. Biorąc te fakty pod uwagę, trudno zgodzić się ze słowami Kawki, który wyraża przekonanie, że „takie dyskursy jak literackie czy większość politycznych (mowy, przemówienia, exposé) itp. występują prawie wyłącznie w formie pisanej lub ustnej, a nie wizualnej, audiowizualnej czy w końcu — multimodalnej” (Kawka 2016: 301). Jak twierdzą Seyfeddinipur i Gullberg, „każde użycie języka jest zasadniczo multimodalne” (Seyfeddinipur & Gullberg 2014: 1, tłum. aut.), gdyż łączy, w naj-

2 Karpiniński & Bonacchi precyzują termin *mode* jako *modality* (modalność), samą zaś multimodalność rozważają w aspekcie badań semiotycznych, neurofizjologicznych, multimedialnych oraz komunikacji niewerbalnej (Karpiniński & Bonacchi 2014: 1-3).

3 Różnica między tymi dwoma systemami dotyczy w efekcie charakteru przekazywanej informacji. Jak wielokrotnie podkreśla Susan Goldin-Meadow, gest przekazuje informację przestrzennie-wizualną, ma więc charakter holistyczny, w przeciwieństwie do mowy, którą determinuje uporządkowana i posegmentowana struktura (Goldin-Meadow 2015: 441, 2005a: 201, 2005b: 242).

4 Por. Iedema: „Multimodalność ma podkreślać, że wykonywany przez nas nieustannie proces nadawania znaczeń wykorzystuje różne systemy semiotyczne. Na przykład w mowie wykorzystujemy nie tylko realizację dźwiękowe języka, ale również pokazujemy znaczenie przez gesty, postawę, mimikę oraz inne środki, takie jak dystans fizyczny, ruch lub jego brak (...)” (2013: 207).

5 Jak, przykładowo, w wypowiedzi: *Miałem zamiar to zrobić, ale... [+ gest machnięciem ręką oznaczający: zrezygnowałem/uznałem, że nie warto, czyli: machnąłem na to ręką].*

6 U Allwooda *multimodal integration* i *multimodal distribution* (Allwood 2014: 23).

szerszym rozumieniu, dwa tryby semiotyczne — wizualny (np. gesty, mimikę, układ w przestrzeni jako elementy wpływające na semantykę wypowiedzi) i akustyczny (to, co werbalne i parawerbalne). Wystąpienia polityków nie są tu wyjątkiem, a wręcz przeciwnie — doskonałą ilustracją współtworzenia znaczenia poprzez integrację dostępnych środków semiotycznych. W świetle współczesnych badań nad gestami towarzyszącymi mowie, ich rola w tworzeniu całościowego znaczenia wypowiedzi polega na dynamicznym konstruowaniu znaczenia⁷ (i przez nadawcę, i przez odbiorcę), które jest wynikiem integracji różnych modalności. Ukazanie wielopłaszczyznowości znaczenia gestu potakiwania jest celem tej pracy.

2. INTEGRACJA GESTÓW I MOWY W PROCESIE KOMUNIKACJI

Wielopoziomowa integracja gestów i mowy oraz różnorodność jej przejawów w komunikacji międzyludzkiej jest dziś przedmiotem szczegółowych analiz. Przy czym, jak dowodzi David McNeill, gesty nie *uzupełniają* mowy, ale są jej nieodłącznym elementem. W procesie komunikacji tworzy się dialektyczny związek pomiędzy tymi, z gruntu różnymi, trybami semiotycznymi — gesty mają charakter globalny, syntetyczny, natychmiastowy i nie są formalnie ograniczone konwencją (mowa tu o gestach towarzyszących mowie), natomiast wyrażenia językowe są analityczne, kombinatoryczne, linearne oraz określone regułami społecznymi (McNeill 2006). Ten ścisły związek potwierdziły także analizy Kendona, który konkluduje: „Gest jest *partnerem* mowy podczas wypowiedzi jako całościowej konstrukcji” (Kendon 2004: 111, wyróżnienie w oryginale, tłum. aut.). Badacz dowodzi także, że zarówno gesty, jak i mowa służą komunikacji, nawet jeśli nie zawsze ta komunikacja jest skuteczna albo interpretowana przez mówiących w ten sam sposób. Gesty, podobnie jak mowa, mają charakter celowy — celem wypowiedzi (*utterance*) angażującej oba tryby semiotyczne jest wyrażanie znaczenia (*conveying meaning*) (Kendon 2004: 111).

Lorenza Mondada, w pracy poświęconej gestowi wskazywania i jego ścisłym związkom z mową, zauważa, że o ile w badaniach językoznawczych wzajemne oddziaływanie różnych warstw, od syntaktycznej po prozodyczną, wzbogaca analizę, to uwzględnienie multisemiotyczności przekazu, poprzez wzięcie pod uwagę mowy, spojrzenia, ekspresji mimicznych, postawy i ruchów ciała, będzie dodaniem kolejnych istotnych wymiarów semantyki wypowiedzi (Mondada 2014: 98). Zdaniem badaczki, dopiero przyjęcie takiej perspektywy pozwoli na analizę różnych funkcji komunikacyjnych

⁷ Zdaniem Tabakowskiej, znaczenie „determinowane przez kontekst użycia oraz przebieg interakcji między uczestnikami dyskursu. Ustalenie znaczenia następuje zatem jako efekt ich negocjowania „online” – znaczenie wyłania się w kontekście, a więc ze swej natury jest dynamiczne” (Tabakowska 2016: 95).

gestu, w tym przypadku gestu wskazującego, i towarzyszących mu wyrażen deiktycznych (np. *tutaj*). Jest on bowiem, w ujęciu Mondady, „całościowym multimodalnym gestaltem” (Mondada 2014: 99, tłum. aut.), nie zaś jedynie „podstawową i pierwotną formą komunikacji” (Mondada 2014: 96, tłum. aut.), na zasadzie prostej referencji. Wydaje się, że w przypadku omawianego w niniejszej pracy gestu potakiwania można mówić o podobnej semantycznej złożoności — skinięcie głową nie jest jedynie znakiem zgody czy przyzwolenia — jako element wypowiedzi gest ten może pełnić wiele różnych funkcji, z których wybrane zostaną zaprezentowane niżej. Ta różnorodność widoczna jest także w przykładach wypowiedzi wyszukanych w korpusie, dlatego w osobnej części zostanie omówiony materiał językowy — s frazeologizowane *kiwanie głową* ma tak wiele znaczeń, dostrzeżonych przez użytkowników języka, jak sam gest, a relacje między znaczeniem gestu a znaczeniem jego „językowej wersji” wydają się interesującym kierunkiem badań.

3. ŹRÓDŁA GESTU POTAKIWANIA GŁOWĄ

Gest potakiwania głową wykształcił się niezależnie w wielu miejscach na świecie. Można go zaobserwować u Aborygenów, Papuasów, Indian amazońskich, Eskimosów, Samończyków, mieszkańców Fidżi, Balińczyków, Malajczyków, Japończyków, Chińczyków, u wielu plemion afrykańskich, u mieszkańców obu Ameryk, Australii i Nowej Zelandii, a także u większości mieszkańców Europy (Morris 1977: 68). Opisy pochylania głowy i kiwania nią pojawiają się również w źródłach biblijnych. Co jeszcze istotniejsze, ruch ten wykonywany jest przez osoby niewidome, a więc te, które nie mogły się go wyuczyć w procesie socjalizacji (Jelec, Fleischer & Jaworska 2012). Na podstawie powyższych przesłanek Desmond Morris skłonny był postawić hipotezę o afirmatywnym pochylaniu głowy jako czynności wrodzonej (Morris 1977: 68). Morris podkreśla, że nawet jeśli obserwuje się jakieś inne ruchy głowy wyrażające potwierdzenie, ukształtowane w toku rozwoju kultury, mają one charakter marginalny, ale ze względu na wyjątkowość i odmienność od prototypu po prostu rzucają się w oczy. Przykładowo Cejlończycy, którzy w szczególnych przypadkach afirmacji kołyszą głową na boki, jak się okazuje w większości sytuacji potwierdzają jednak prototypowym kiwaniem (Morris 1977: 68). Z kolei wśród Europejczyków inaczej niż pochyleniem głowy potwierdzają i akceptują jedynie Grecy i Bułgarzy.

Wybitny humanoetolog, Irenäus Eibl-Eibesfeldt, umieszcza ruch potwierdzania skinieniem głowy wśród gestów zjednywania i pokory, z których, jak podkreśla, większość ma charakter wrodzony (Eibl-Eibesfeldt 1987/1970/: 118). Źródło gestu potakiwania wywodzi on od pierwotnego aktu uległości, który można zaobserwować u ssaków naczelnych, a który dzielimy z innymi kręgowcami. Gesty tego typu pełnią funkcję tzw. bodźców

wyzwalających poniechanie agresji, a więc mechanizmów wstrzymujących (Eibl-Eibesfeldt 1987 /1970/: 118). Gest kiwania głową to efekt uproszczenia mechanizmu wyzwalającego na drodze rytualizacji. Pochyla głowę człowiek, który stara się być mniejszy — jego wygląd ma niewerbalnie informować drugiego o postawie pokory i podporządkowania. Jak zauważają Helweg-Larsen, Cunningham, Carrico i Pergram, potakiwanie uważa się za prawie uniwersalny znak zgody podobny do ukłonu (Helweg-Larsen i in. 2004: 358)

Wrodzoną genezę afirmatywnego kiwania głową poświadczają współczesne badania etologów. Goryle, podobnie jak ludzie, również pochylają głowę w funkcji potwierdzenia, zgody czy zaproszenia do kontaktu (Tanner 2006: 85). Frans de Waal, współczesny psycholog i prymatolog opisuje m.in. sytuację z życia szympansov na terenie Parku Narodowego Gór Mahale w Tanzanii. Pewien samiec alfa miał tam zwyczaj imponować innym, przesuwając z hukiem ogromne głazy. Po każdorazowym pokazie siadał i oczekiwał dowodów uznania od widzów. „A oni to robią, z początku niechętnie, lecz później tłumnie, kłaniając się — w sposób nazywany „dyganiem” — i czołgają się przed nim, głośno okazując swój szacunek dyszącymi chrząknięciami” (de Waal 2017 /2005/: 83). Scena ta ilustruje albo raczej niemal dokumentuje źródłowe, wskazane przez Eibla-Eibesfeldta, znaczenie pochylania przed kimś głowy. Szympansy obserwowane w Tanzanii przez de Waala odpowiednimi zrytualizowanymi ruchami ciała sankcjonowały niejako społeczną hierarchię swojej populacji. Jak pisze austriacki badacz: „Skinienie głową znane jest nie tylko w sytuacji powitalnej, ale również jako gest potwierdzenia. W obu tych przypadkach występuje element potwierdzania — przy powitaniu jest to zgoda na przyjazny kontakt. Zgodnie ze swym pochodzeniem, skinienie głowy jest zrytualizowanym do gestu pokłonem, a tym samym podporządkowaniem. Tak samo potakujące skłanianie głowy w rozmowie oznacza podporządkowanie słuchacza myślom jego rozmówcy” (Eibl-Eibesfeldt 1987 /1970/: 201).

4. WYBRANE KOMUNIKACYJNE FUNKCJE POTAKIWANIA

W tej części przedstawione zostaną, na wybranych przykładach, funkcje potakiwania wyrażanego podczas rozmowy. Materiał źródłowy składa się nagrań zawierających werbalne i niewerbalne akty potakiwania. Do analizy zostały wykorzystane 4 godziny nagrań z wybranych programów telewizyjnych (debaty, dyskusje, wywiady) i 3 godziny wystąpień studentów obserwowanych podczas ćwiczeń kształcących umiejętności wystąpień publicznych. Z materiału wybrano 100 jednostek zawierających przykłady potakiwania, które następnie zostały podzielone na potakiwanie mówiącego (45 jednostek) i potakiwanie słuchacza (55 jednostek).

Według Desmonda Morrisa należy rozróżnić co najmniej pięć podstawowych wariantów „tak” wyrażanych potakiwaniem głową, a mianowicie gest w funkcji potwierdzenia, zachęty, wyrażenia zrozumienia, zgody i rzeczowej konstatacji (Morris 1977: 68). Pierwszy z nich, gest potwierdzenia, Morris proponował parafrazować za pomocą zdania *Tak, nadal cię słucham* (Morris 1977: 68) i znamy zapewne setki przykładów wykonywania tego gestu przez zaangażowanych słuchaczy lub *nota bene* słuchaczy chcących sprawić wrażenie uważnych, „aktywnych”. Weźmy jednak dodatkowo pod uwagę, że w konkretnej wypowiedzi może być zawarty więcej niż jeden rodzaj potwierdzenia (por. Morris 1977: 68). Gest, zdaniem McNeilla, przypomnijmy, znak w swym charakterze globalny i syntetyczny (McNeill 2005: 11), może wyrażać w różnych kontekstach (choć i w jednej chwili) więcej niż jedną funkcję, co dodatkowo komplikuje się w związku z jednoczesnym współwystępowaniem sygnałów w różnych modalnościach (Poggi 2007: 9). Przykładowo, kiedy wydawało by się, że machinalnie kiwamy głową, słuchając wypowiedzi naszego rozmówcy, możemy jednocześnie potwierdzać, że słuchamy, że rozumiemy, że się zgadzamy z treścią wypowiedzi, a zarazem zachęcać go do dalszego rozwijania myśli. Ten ruch głowy pełni tu nie tylko funkcję służącą ekspresji kilku różnych znaczeń (*słucham, rozumiem, zgadzam się*), ale i funkcję impresywną (*kontynuuj*) czy po prostu fatyczną (*słucham, co do mnie mówisz*) (por. Ekman 1997; Schulz von Thun 2001).

Drugi rodzaj potakiwania według Morrisa to „tak” wyrażające zachętę. Jego egzemplifikacją może być następująca scena: podczas występu na szkolnym koncercie młoda skrzypaczka grająca w towarzystwie akompaniarki popełnia drobny błąd, po czym na moment przerywa grę, by natychmiast się poprawić i kontynuować utwór zgodnie z zamysłem kompozytora. W chwili, w której dziewczyna naprawia błąd, czyli powraca do właściwego wątku melodycznego, akompaniarka wykonuje nagradzający ruch potakiwania. W tej sytuacji gest skinienia zawiera w sobie przede wszystkim zachętę do dalszej gry, ale jednocześnie wyraża potwierdzenie, zadowolenie i pochwałę (*tak, dobrze grasz*), a także otuchę (*bądź spokojna, poradzisz sobie*).

Rycina 1. Potakiwanie w funkcji zachęty, skierowane do grającego na skrzypcach dziecka, po tym jak „naprawiło” drobny melodyczny błąd



Trzeci rodzaj afirmatywnego kiwania głową zdaniem Morrisa to ekspresja zrozumienia i można ją sparafrazować słowami *Tak, rozumiem, co masz na myśli* (Morris 1977: 68). Zrozumienie słuchacza, widoczne

w kiwaniu głową, pojawiające się jeszcze podczas czyjejś wypowiedzi, może wyrażać jednocześnie podobne funkcje, jak wymienione wyżej potwierdzenie (typ pierwszy według Morrisa). Natomiast potakiwanie po zakończeniu wypowiedzi przedmówcy wyraża przede wszystkim zrozumienie, choć w specyficznych kontekstach może oznaczać także zgodę, a zatem powoduje „złożenie deklaracji”, którą Morris uważał za odrębny, czwarty typ afirmacji. Najprostszą realizacją takiej zgody może być przykładowo odpowiadanie na pytania urzędnika czy kapłana podczas składania przysięgi małżeńskiej, czemu, jak zaobserwowaaliśmy, towarzyszy pojedyncze skinienie głowy.



Rycina 2. Zgoda podczas przysięgi małżeńskiej — tak połączone z pojedynczym skinieniem

Ostatnim rodzajem afirmacji zawartej w geście pochylenia głowy jest zdaniem Morrisa tzw. rzeczowe stwierdzenie (konstatacja) i można je parafrazować zdaniem *Rzeczywiście tak jest (zgadza się)* (Morris 1977: 68). Egzemplifikacją może być sytuacja egzaminu — poprawną odpowiedź studenta wykładowca chętnie uzna rzeczowym skinieniem głowy — *Tak jest*.

Jak z powyższych przykładów wynika, trudno wyselekcjonować takie realizacje ruchu potakiwania, które spełniałyby pojedynczą funkcję. Ponadto z całą mocą trzeba podkreślić, że gest potakiwania, pomimo swego cielesnego źródła w ekspresywnym akcie pokory i uniżenia, ulegał semiotycznej ewolucji i obecnie funkcjonuje przede wszystkim w charakterze emblematu, czyli znaku o konwencjonalnie ustalonym znaczeniu. W polskiej konwencji kulturowej emblemat potakiwania uznawany jest przede wszystkim za znak powitania, potwierdzenia i zgody (Jarząbek 2016; Szczepaniak 2017).

W postaci ekspresywnej, a więc w postaci spontanicznego gestu odzwierciedlającego emocje i rzeczywiste stany mentalne podmiotu, pojedyncze akty pochylenia głowy najbliższe są swemu cielesnemu źródłu, a więc pierwotnemu aktowi uległości, zjednywania i pokory. Takie pojedyncze gesty obserwujemy najczęściej podczas powitania, podziękowania i właśnie dla usankcjonowania wyżej wspomnianego wyrażania zgody czy stwierdzenia trafności czyjejś odpowiedzi. Szczególnie przeprosiny czy zgoda zawierają w sobie semantyczny komponent podporządkowania, uległości drugiemu człowiekowi.

Tymczasem w jednym z analizowanych przez nas przykładów gość telewizyjnego programu publicystycznego w reakcji na absolutnie sprzeczną z jego oczekiwaniami odpowiedź wykonuje pojedyncze pochylenie głowy.

Na pytanie gościa: *Jakbyś miał syna, to jakbyś go nazwał?* prowadzący odpowiada: *Krystyna*. Gest ten nie służy zatem gościowi do wyrażenia rzeczowego potwierdzenia trafnej odpowiedzi, ale wykorzystując jego emblematyczne znaczenie — mówiący posługuje się ruchem głowy, aby zatuszować swoje zaskoczenie. Ilustracja nr 3 przedstawia kolejne fazy gestu potakiwania gościa programu wraz z jego zdziwionym wyrazem twarzy (m.in. nieznaczne rozszerzenie powiek na szkicu pierwszym od lewej), „dostosowanym” uśmiechem (na szkicu środkowym), niesymetrycznym pojedynczym pochylem głowy (na szkicu po prawej). Za tym, że ruch skinienia jest zaplanowany i kontrolowany przemawiają złożone dłonie w geście wspierającym panowanie nad własnymi reakcjami.

Rycina 3. Pochylenie głowy emblematycznie wyrażające trafność odpowiedzi, w rzeczywistości kamuflujące zaskoczenie



Współcześnie, kiedy gest potakiwania funkcjonuje w systemach społecznej komunikacji jako skonwencjonalizowany, silnie uwarunkowany kulturowo znak, służy już nie tyle do ekspresji, co do oznaczania odpowiednich do kontekstu intencjonalnych sensów.

W artykule porządkującym wszelkie rodzaje potakiwania podczas rozmowy Poggi, D’Errico i Vincze nazwały ten gest wprost sygnałem polisemicznym, którego znaczenie może doprecyzować kontekst komunikacyjny. Autorki dokonały typologii potakiwania występującego w telewizyjnych debatach publicznych, biorąc pod uwagę fakt, czy potakiwanie słuchacza odbywało się podczas słuchania mówiącego, czy po skończeniu przez niego wypowiedzi, oraz to, czy potakiwał mówiący, słuchający czy też osoba przysłuchująca się rozmowie innych. Zasadnicza różnica w potakiwaniu przez mówiącego i słuchającego polega na funkcji tego niewerbalnego zachowania — czemu innemu bowiem służą potakiwania słuchacza, a czemu innemu — mówiącego (Poggi, D’Errico & Vincze 2010: 2571–2572). I tak ruchy głową słuchającego, przypominające potakiwanie, wykonywane przez słuchacza, kiedy jego rozmówca skończył swoją wypowiedź (*turn*), mogą pełnić funkcję: potwierdzenia, które jest oczekiwane przez mówiącego (*to, co przypuszczasz, jest prawdą*), spontanicznego potwierdzenia o charakterze informacyjnym (*to, co mówisz, jest prawdą*), zgody (*zgadzam się z twoją opinią*), akceptacji (*akceptuję to, co mówisz*), przyzwolenia (*pozwalam ci robić to, co robisz*), uległości (w odpowiedzi na dominującą postawę mówiącego — *tak, proszę pana!*), pozdrowienia i podziękowania.

W analizowanym przez nas materiale występują wszystkie wymienione typy reakcji, choć jak wspomnieliśmy, w pojedynczej reakcji gestycznej może tkwić więcej funkcji jednocześnie. Szczególnie, że najczęściej współwystępują one, podkreślmy kolejny raz, z innymi środkami wyrazu, takimi jak ruchy rąk czy efekty wokaliczne, co dodatkowo w procesie intermodalności powoduje modyfikacje jednostkowych znaczeń. Przykładowo, słuchacz w reakcji na dłuższy opis przedmówcy, oczywiście lekko kiwając głową, wypowiedział jedynie: *O!*, które w tym konkretnym kontekście poza zdziwieniem, zawartym w semantyce wykrzyknika, specyficznej intonacji i mimice, mógł wyrazić także zrozumienie (*doskonale rozumiem, co masz na myśli*), zgodę (*zgadzam się z twoim stanowiskiem*), jak i trafność jego spostrzeżeń (*o, właśnie o to chodzi*). Malisz i Karpiński, opisując intonacyjną różnorodność polskich potakiwań słownych i quasi-słownych, odnotowali zadziwiająco dużą liczbę występowania *o!* jako potwierdzenia lub pozytywnego sygnału zwrotnego (*Positive Allo Feedback*) — liczbę znaczną, jak na tak krótkie quasi-słowo, a wśród pozytywnych sygnałów zwrotnych porównywalną z występowaniem *no* i *mhm* (Malisz & Karpiński 2010: 2). Jak stwierdzili autorzy, którzy badali odpowiedzi twierdzące i przeczące w dialogach toczących się podczas wykonywania zadania, „*o* często stosowane jest, by wyrazić akceptację wyniku jakiejś czynności” (Malisz & Karpiński 2010: 2, tłum. aut.). Porównywalnie, w zarysowanej przez nas powyżej scenie, *O!* jest wyrazem uznania dla zakończonego przez interlokutora wywodu, dla pewnej „odmalowanej” słowami idei, a więc również dla pewnego rezultatu czynności obrazowania za pomocą mowy.

Podczas gdy mówiący kontynuował wypowiedź, niewerbalne reakcje słuchacza zaobserwowane w naszym materiale w postaci kiwania głową pełniły w pierwszej kolejności funkcję potwierdzenia mentalnego podążania za mówiącym, więc można powiedzieć, zbliżyły się do funkcji wyłącznie fatycznej. Jednak trzeba pamiętać, że ten sam gest w funkcji emblematu oznaczającego potwierdzenie, nagminnie jest świadomie stosowany dla zatuszowania braku koncentracji na wypowiedzi drugiego człowieka — jak chociażby podczas słuchania wykładu, którego tok przestaliśmy chwilowo śledzić. Małgorzata Marcjanik opisała gest potakiwania słuchacza jako jedną z *pułapek grzeczności*, która zresztą według autorki częściej zdarza się kobietom, a ma wyrażać krzywdzącą nieraz — zarówno dla słuchacza, jak i słuchanego — strategię „bycia podwładnym” (Marcjanik 2006: 765–767).

Potakiwanie może pełnić także funkcję negacji, co nazwiemy negatywnym potakiwaniem (por. także Poggi, D’Errico i Vincze 2010: 2572). W przykładzie, który tu przytoczymy, potakiwanie w funkcji przeczenia jest czytelne głównie za sprawą współgrania gestu z innymi środkami wyrazu, przede wszystkim z mimiką. Zaproszony do programu telewizyjnego gość wykonał trzykrotnie gest potakiwania głową, z wyrazem mimicznym

oznaczającym pogardę i politowanie (niesymetryczny grymas ust i zmarszczone powieki). Trzykrotnie powtórzony ruch potakiwania został wykonany z głową lekko odchylną od osi pionowej (asymetrycznie), co przemawia za jego nieszczerością (Ekman 2003: 130-133).

Rycina 4. Ironiczne „negatywne potakiwanie” głową z towarzyszeniem mimicznego wyrazu politowania i pogardy



Z kolei te same potakujące ruchy głowy u mówiącego badane przez Poggi, D’Errico, i Vincze pełniły inne, według autorek, „intrapersonalne” funkcje, jak np. wzmocnienie jakiejś części wypowiedzi, podkreślanie wybranych sylab, aby pomóc sobie w utrzymaniu rytmu wypowiedzi, funkcję wylizania, pytania (*potwierdzasz moje stanowisko?*), a także funkcje retoryczne (*czyż nie?*) (Poggi, D’Errico & Vincze 2010: 2572–2573).

Wśród analizowanych przez nas przykładów pojawiła się ciekawa scena, w której zabawiający towarzystwo gospodarz po zakończeniu opowiadania anegdoty (z podkreśleniem niektórych słów ruchem potakiwania samemu sobie) kilkakrotnie i bardzo energicznie kiwa nie tylko głową, ale w zasadzie całym ciałem, niemal podskakując w swoim fotelu, z bardzo wyrazistym zadowoleniem połączonym ze zdziwieniem wymalowanym na twarzy (otwarte szeroko oczy i takiż uśmiech, jakby „zatrzymany w kadrze” na niespełna sekundę). Zachowanie to można by sparafrazować słowami *potwierdzasz moje stanowisko?* Lub *czyż nie?*, ale ta konkretna sytuacja sprawia wrażenie, że możliwe byłyby tu także semantyczne komponenty innych potencjalnych parafraz: *ale was zadziwiłem, nieprawdaż?* czy *wspaniały ten mój pomysł, prawda?*. Między innymi za sprawą przytoczonej wypowiedzi można przypuszczać, że potwierdzanie ruchem głowy swojej własnej wypowiedzi wyraża dodatkową, perswazyjną funkcję — potakujemy, by dodać wiarygodności swojej wypowiedzi, potakujemy, by ułatwić słuchaczowi podążanie za naszym wywodem, a więc potakujemy, by uzyskać efekt potwierdzenia u słuchacza (por. Poggi, D’Errico & Vincze 2010: 2573).

Nierzadkie były w obserwowanym materiale sytuacje, w których miejsca pochylenia głowy przez mówiącego stanowiły zamknięcia kolejnych segmentów wypowiedzi (wyliznień, kolejnych zdań) i najczęściej w takich kontekstach występujące gesty poprzedzały krótką pauzę. W pojedynczych przypadkach dało się nawet zaobserwować podkreślanie skinieniem głowy tego, co przez mówiącego słownie zostało zanegowane (por. Antas & Gembalczyk 2017: 21).

5. GESTY POTAKIWANIA UTRWALONE W JĘZYKU

Gest potakiwania „utrwalony” został w języku w postaci wyrażen frazeologicznych, które można by nazwać frazeologizmami emblematycznymi, analogicznie do frazeologizmów gestycznych i mimicznych, o których mowa była wyżej. Byłyby to takie związki wyrazowe, które są opisem emblematu, w tym wypadku potakiwania, a jednocześnie mają swoje przenośne znaczenia (np. *kiwa głową nad czymś* = wyraża ubolewanie).

Potakiwanie, czyli kiwanie głową (skinięcie głową, ruch w górę i w dół, w odróżnieniu od kręcenia głową prawo-lewo) na znak „pозdrowienia, podziękowania, przyzwolenia, potwierdzenia” (SFS⁸) jest gestem konwencjonalnym warunkowanym kulturowo, czyli ma cechy emblematu, przy czym relacja między gestem a jego językowym opisem polega na tym, że wyrażenie *kiwać (kiwnąć, skinąć)* głową jest wiernym opisem kodu somatycznego, rzeczywiście zaistniałego zachowania pozajęzykowego, a przy tym ma charakter metonimiczny, jak choćby w przykładach:

- 1) *Kiwam głową jak kiepski dziennikarz telewizji publicznej, sygnalizując, że tak, świetnie, o to chodzi.*
- 2) *Klara kiwa głową, że rozumie.*
- 3) *...a gość kiwa głową, że nic nie wie.*
- 4) *Swami patrzy na Maxa z uznaniem, kiwa głową, że to piękny prezent.*
- 5) *Jak zupełny idiota kiwa głową, że to rzeczywiście musi boleć.*
- 6) *Kiwam głową, że owszem, napiję się (KJPPWN)⁹.*

W związku z wieloznacznością tego idiomu, a jednocześnie wieloznacznością czy wielofunkcyjnością zachowania niewerbalnego, to kontekst wypowiedzi precyzuje jego znaczenie. Mamy więc kiwanie głową jako akceptację (1), empatyczne rozumienie (2, 5), brak zgody — przeczenie (3), aprobatę (4), potwierdzenie, zgodę (6). Kiwanie głową na znak przeczenia wystąpiło w 193 znalezionych w korpusie przykładach¹⁰ tylko pięciokrotnie, co pozwalałoby przypuszczać, że znaczenie gestu kiwania głową na znak przeczenia jest peryferyjne w stosunku do prototypowej afirmacji. Z kolei *kręcenie głową* wskazuje raczej na związek z przeczeniem — większość korpusowych przykładów to potwierdziła, choć były i takie jak: 7) *Bardzo piękne uczucie — wzdychał i z uznaniem kręcił głową*, których znaczenia w tym przypadku również są peryferyjne względem prototypowej negacji.

8 SFS — *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, Warszawa 2002.

9 Wykorzystane przykłady pochodzą z *Korpusu języka polskiego PWN (KJPPWN)*, URL: www.sjp.pwn.pl/korpus, DW 12 sierpnia 2017. Kolejne przykłady z tego korpusu nie zawierają już odnośników do źródeł. Przykłady własne natomiast zostały w tekście oznaczone.

10 Przykłady zawierały zwrot *kiwać głową* w różnych formach morfologicznych, nie dotyczyły zaś form wariantywnych (*pokiwać głową*).

Samo *kręcenie głową* WSJP (podobnie jak WSF¹¹ czy SFS) definiuje w kategoriach dezaprobaty, politowania, ubolewania lub zdziwienia, takie znaczenie ma też frazeologizm *kręcić głową nad czymś*. Ale już nie samo: *kiwać głową*, o którym była mowa wcześniej.

Wiele korpusowych przykładów użycia związku *kiwać głową/kiwać głową nad czymś* to użycia w znaczeniu dosłownym — opisy rzeczywiście zaistniałych gestów, opisy, które nie mają idiomatycznego zabarwienia, np.

8) *Zapadał mrok. Chłopka w dalszym ciągu kiwała głową i przesuwiała paciorki różańca,*

choć z drugiej strony różnica między idiomatycznym i nieidiomatycznym znaczeniem bywa rozmyta, jak w przykładzie:

9) *Kiwała głową, długo nad tym rozmyślając*¹².

Jednak prototypowym znaczeniem idiomatycznym zdaje się być właśnie potakiwanie, jak w przykładzie:

10) - *A co na to biskup? – Głową kiwał. – Głową kiwał — powtórzył kanonik, też kiwając. — No, no. Konrad, Piast Oleśnicki. Głową kiwał. – Kiwał, wielebny ojcze,*

który może być potwierdzeniem określonego, skonwencjonalizowanego sposobu obrazowania — 11) *Kiwa głową, więc jesteście uratowani*¹³ — kiwa głową = zgadza się.

Sam gest potakiwania w ten właśnie sposób wyrażony językowo (*potakiwać*) jest znakiem akceptacji i zgody, choć w analizowanych przykładach często pojawiało się doprecyzowanie — *potakiwał głową* — jako że potakiwanie może być wyrażone nie tylko różnymi modalnościami, ale też mnogością zachowań niewerbalnych¹⁴. W jednym z zaobserwowanych przez nas przykładów mówiący, przytakując prowadzącej program, zrobił to zarówno językowo (*Tak jest!*), jak i pozawerbalnie, przy czym wykorzystał tu: ruch (przytaknięcie) głową, zamaszyste pochylenie się do przodu, które dodatkowo potwierdzało jego całkowitą zgodę oraz gest zacierania

Rycina 5. Potakiwanie najpierw głową, następnie całym ciałem oraz dodatkowo zacieranie rąk, które podkreśla emocjonalny stosunek mówiącego do słów prowadzącej program



11 WSJP — *Wielki słownik języka polskiego*, URL: www.wsjp.pl; WSF — *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Warszawa 2005.

12 Przykład własny.

13 Przykład własny.

14 Jarząbek za wyraz aprobaty uznaje także, oprócz potakiwania głową, klaskanie w ręce (przyklaskiwać komuś) oraz zderzenie prawych dłoni, czyli tzw. *przybijanie piątki* (Jarząbek 2016: 42-43).

rąk¹⁵ wyprzedzający wypowiedź, ale kończący się wraz z nią, podkreślający jej ekspresję — radość z czegoś, co ma nastąpić.

Z drugiej strony trzeba zauważyć, że samo kiwanie głową niekoniecznie musi oznaczać akceptację — można „metonimicznie” *kiwać* (*pokiwać*) *głową nad czymś lub kimś*, wyrażając tym samym politowanie, podziw, ubolewanie, współczucie, także niepewność, obawę (SFS), jak w przykładach:

12) *Kiwam głową z politowaniem nad swą naiwnością.*

13) *I kiwam głową z pewną melancholią nad własnymi skłonnościami...*

14) *Ona już taka jest, kiwa głową, jakby się trochę nad sobą litując.*

Można także, co potwierdzają przykłady korpusowe, *kiwać głową poważnie, smutnie, za zdumieniem, pobłażliwie, z zakłopotaniem, znacząco, z uznaniem, z entuzjazmem, apatycznie, twierdząco, porozumiewawczo, a nawet przecząco*, choć tu przykłady były nieliczne (o czym wyżej). Wszystkie te stany emocjonalne i ich zewnętrzne przejawy (widoczne szczególnie w mimice i postawie ciała) zostały dostrzeżone i zidentyfikowane — i właśnie utrwalone w języku, podobnie jak mnogość zaobserwowanych sposobów potakiwania. *Kiwa głowa, że rozumie* i *Kiwa głowa, że nie wie* to faktycznie dwa zupełnie różne gesty, TAK i NIE, ale subtelne, nieznaczne różnice w ich wykonaniu wystarczają, by jedno kiwnięcie uznać za zgodę, a inne — za jej brak.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowana w artykule propozycja analizy gestu potakiwania uwzględnia wielość komunikacyjnych funkcji, które pełni, oraz to, w jaki sposób funkcje te obrazowane są w języku polskim. Już na podstawie przedstawionych wyżej przykładów można zauważyć, że *kiwanie głową* jest znakiem nie tylko przyzwolenia czy akceptacji, ale odsyła do znacznie bardziej złożonych treści. Negatywne potakiwanie może być wyrazem emocjonalnego stosunku mówiącego do wypowiedzi partnera dyskusji, wyrazem zabarwionym ironią i politowaniem, na które wskazują mimika mówiącego oraz sposób, w jaki gest został wykonany. Negatywne potakiwanie obecne jest także w wyrażeniach językowych — *kiwa głowa, że nie wie* to opis zachowania oznaczającego przeczenie, choć nie jest całkiem oczywiste, o jakim dosłownym ruchu ciała jest mowa — wertykalnym czy horyzontalnym (*kiwa głową, że rozumie*). Faktycznie wykonany gest rozwiązałby tę wątpliwość, jednak, z drugiej strony, to właśnie polisemiczność gestu potakiwania, na którą zwracają uwagę Poggi, D'Errico & Vincze (2010) umożliwia mówiącym wyrażanie tak różnorodnych i nieprzystawalnych do siebie znaczeń.

Ujęcie gestu potakiwania jako multimodalnego gestaltu otwiera perspektywę włączenia do analizy jego semantyki wszystkich towarzyszących

15 Gest zacierania rąk ma funkcję zarówno interpersonalną i intrapersonalną — jest wysyłanym sygnałem zadowolenia i tzw. samogłaskiem (Antas 2013: 52-60).

mu — językowych i niejęzykowych — zachowań, co jednocześnie stanowi duże wyzwanie badawcze i metodologiczne. Znaczenie gestu potakiwania występującego w rozmowie w funkcji perswazyjnej — potakiwanie sobie samemu, aby zyskać akceptację odbiorcy — jest bowiem czytelne wtedy, gdy do analizy włączy się również „elementy środowiska” (Mondada 2014: 96) — w tym przypadku — drugiego uczestnika dialogu. Z kolei zadowolenie i pochwała, oddane za pomocą gestu nieznacznego potakiwania w przykładzie ze skrzypaczką, wymagają uwzględnienia sytuacji, w której znaleźli się uczestnicy interakcji — niestosowność rozmowy podczas występu.

Zaprezentowane przykłady zastosowania gestu przez użytkowników języka polskiego wskazują jasno na fakt, że analiza gestu potakiwania (podobnie jak innych gestów towarzyszących mowie) powinna zmierzać w kierunku wydobycia płaszczyzn, na których dochodzi do integracji werbalnych i niewerbalnych elementów dialogu, nie zaś do wyizolowania gestu z sytuacji komunikacyjnej, bez której w zasadzie trudno byłoby mówić o jego „znaczeniu”. Podobnie w przypadku utrwalonych w języku gestów w postaci frazeologizmów gestycznych — to właśnie kontekst decyduje o tym, czy dane wyrażenie uznamy za idiomatyczne czy nie (jak w przykładzie 9, części 5). Językowa potrzeba wyrażania tych złożonych relacji, jakie łączą gest potakiwania, mowę, ekspresję mimiczną, postawę ciała, tworzące wielopłaszczyznowy przekaz, świadczy o ważnej komunikacyjnej roli gestu potakiwania w dialogu, a jednocześnie o celowości dalszych szczegółowych badań nad semantyką multimodalnego TAK.

Podziękowania

Niniejszym pragniemy serdecznie podziękować dwóm anonimowym recenzentom za konstruktywną krytykę, dzięki której, jak sądzimy, wnioski staną się punktem wyjścia do dalszych badań, a struktura artykułu zyskała na przejrzystości.

BIBLIOGRAFIA

- Allwood, Jens 2014: A framework for studying human multimodal communication. W: Matej Rojc, Nick Campbell (red.) 2014: *Coverbal Synchrony in Human-Machine Interaction*. New York, London: CRC Press, 17–39.
- Antas, Jolanta 2013: *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*. Łódź: Primum Verbum.
- Antas, Jolanta, Sonia Gembalczyk 2017: The bodily expression of negation in Polish. *Journal of Multimodal Communication Studies* 4.1–2, 16–22.
- Antas, Jolanta, Izabela Kraśnicka-Wilk 2013: Funkcje emblematów w strukturze dialogu. *LingVaria* 2.16, 15–42.

- Eibl-Eibesfeldt, Irenäus 1987 /1970/: *Miłość i nienawiść*. Warszawa: PWN.
- Ekman, Paul 1997: Should we call it expression or communication? *Innovation* 10.4, 333–344.
- Ekman, Paul 2001: *Telling Lies. Clues to Deceit in the Marketplace, Politics and Marriage*. New York, London: W.W. Norton.
- Ekman, Paul, Wallace V. Friesen 1969 : The repertoire of nonverbal behavior: Categories, origins, usage, and coding. *Semiotica* 1, 49–98.
- Forceville, Charles 2009: Non-verbal and multimodal metaphor in a cognitivist framework: agendas for research. W: Charles.H. Forceville, Eduardo Urios-Aparisi (red.) 2009: *Multimodal Metaphor*. Berlin-New York: Mouton de Gruyter, 19–42.
- Goldin-Meadow, Susan 2005a: The two faces of gesture: Language and thought. *Gesture* 5, 241–257.
- Goldin-Meadow, Susan 2005b: What language creation in the manual modality tells us about the foundations of language. *Linguistic Review* 22, 199–225.
- Goldin-Meadow, Susan, Natasha Abner, Kensy Cooperrider 2015: Gesture for linguists: A handy primer. *Language and Linguistics Compass* 9.11, 437–449.
- Helweg-Larsen, Marie, Stephanie J Cunningham, Amanda Carrico, Alison M. Pergram 2004: To nod or not to nod: An observational study of non-verbal communication and status in female and male college students. *Psychology of Women Quarterly* 28, 358–362.
- Iedema, Rick 2013: *Multimodalna analiza dyskursu: resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych*. W: Anna Duszak, Grzegorz Kowalski (red.) 2013: *Systemowo–funkcjonalna analiza dyskursu*. Kraków: Universitas, s. 197–227.
- Jarząbek, Krystyna 2016: *Słownik mowy ciała Polaków*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jelec, Anna, Zuzanna Fleischer, Dorota Jaworska 2012: Znaczenie badawcze gestu w analizie procesów poznawczych osób niewidomych i niedowidzących. W: Maria H. Golka, Adam Kupś and Katarzyna Paluszkievicz (red.) 2012: *Poznańskie Forum Kognitywistyczne: Teksty pokonferencyjne nr 6*. Poznań, 43–48.
- Karpiński, Maciej, Silvia Bonacchi 2014: Remarks about the use of the term ‘multimodality’. *Journal of Multimodal Communication Studies* 1, 1–7.
- Kawka, Maciej 2016: Dyskurs multimodalny — nowa kategoria badawcza? *Zeszyty Prasoznawcze* 59.2, 294–303.
- Kendon, Adam 2004: *Gesture: Visible Action as Utterance*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Kendon, Adam 1988: How gestures can become like words? W: F. Poyatos (red.) 1988: *Crosscultural Perspectives in Nonverbal Communication*. Toronto: C.J. Hogrefe Publishers, 131–141.

- Kendon, Adam 1981: *Nonverbal Communication, Interaction and Gesture. Selection from Semiotica*. Hague: Mouton Publishers.
- Kozak, Katarzyna 2007: Polska frazeologia gestu: Od informacji somatycznej do idiomu. *Etnolingwistyka* 19, 253–265.
- Kraśnicka-Wilk Izabela (w druku), Między słowem a gestem — frazeologia gestyczna w ujęciu kognitywnym.
- Krawczyk, Anna 1983: Frazeologizmy mimiczne i gestyczne. *Socjolingwistyka* 5, 137–144.
- Kress, Gunther 2010: *Multimodality: A Social Semiotic Approach to Contemporary Communication*. London: Routledge.
- Malisz, Zofia, Maciej Karpiński 2010: Multimodal aspects of positive and negative responses in Polish task-oriented Dialogues, *Proceedings of Speech Prosody 2010*. Chicago.
- Marcjanik, Małgorzata 2006: Polska grzeczność (językowa) a równość płci. W: Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot, Monika Zaśko-Zielińska (red.) 2006: *Język a komunikacja 12. Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej, 761–771.
- McNeil, David 1992: *Hand and Mind: What Gestures Reveal about Thought*. Chicago: University of Chicago Press.
- McNeill, David 2005: *Gesture and Thought*. Chicago: University of Chicago Press.
- McNeill, David 2006: *Gesture and Thought* The Summer Institute on Verbal and Non-verbal Communication and the Biometrical Principle, Sept. 2–12, 2006, Vietri sul Mare (Italy), organized by Anna Esposito. URL: <https://pdfs.semanticscholar.org/95af/ca67b516eca71b01ea32ad4ae8c819056cd4.pdf>, DW 7 września 2017.
- Mondada, Lorenza 2014: Pointing, talk, and the bodies: Reference and joint attention as embodied interactional achievements. W: Mandana Seyfeddinipur, Marianne Gullberg (red.) 2014: *From Gesture in Conversation to Visible Action as Utterance*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 95–124.
- Morris, Desmond 1977: *Manwatching: A field-guide to human behavior*. London: Jonathan Cape.
- Morris, Desmond 1997 [1994]: *Zwierzę zwane człowiekiem*. Tłum. Zofia Uchrynowska-Hanasz. Warszawa: Wydawnictwo Prima, Świat Książki.
- Payrató, Lluís. 1993: A pragmatic view on autonomous gesture: A first repertoire of Catalan emblems. *Journal of Pragmatics* 20, 193–216.
- Poggi, Isabella 2007: *Mind, Hands, Face and Body. A Goal and Belief View of Multimodal Communication*. Berlin: Weidler.
- Poggi, Isabella, Francesca D'Errico, Laura Vincze 2010: *Types of nods: The polysemy of a social signal*, conference paper, URL: www.researchgate.net/

- publication/220746335_Types_of_Nods_The_Polysemy_of_a_Social_Signal DW 7 września 2017.
- Schulz von Thun, Friedemann 2001 [1981]: *Sztuka rozmawiania. Część 1. Analiza zaburzeń*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Seyfeddinipur, Mandana, Marianne Gullberg, 2014: From gesture in conversation to visible action as utterance. W: Mandana Seyfeddinipur, Marianne Gullberg (red.) 2014: *From Gesture in Conversation to Visible Action as Utterance*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 1–12.
- Szczepaniak, Agnieszka 2017: *Gesty emblematyczne w międzykulturowej komunikacji niewerbalnej. Polsko-grecko-brytyjskie studium porównawcze i gestownik*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk; Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny.
- Tabakowska, Elżbieta 2016: Językoznawstwo kognitywne — geneza, kierunki, perspektywy. W: J. Bremer SJ (red.) *Przewodnik po kognitywistyce*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 79–119.
- Tanner, Joanne E., Francine G. Patterson, Richard, Byrne 2006: *The Development of Spontaneous Gestures in Zoo-living Gorillas and Sign-taught Gorillas*. URL: www.researchgate.net/publication/237516373 DW 20 marca 2017.
- de Waal, Frans 2017 [2005]: *Małpa w każdym z nas: Dlaczego seks, przemoc i życzliwość są częścią natury człowieka*. Tłum. Krzysztof Kornas. Kraków: Copernicus Center Press.

ABRIDGEMENT

Multimodal YES

The aim of this article is to analyze the bodily and linguistic ways of expressing acceptance and affirmation by Polish language speakers. The source material consists of a number of audiovisual recordings containing a selection of verbal and non-verbal acts of nodding. In the study of gestures and other non-verbal behaviors, the term “multimodality” refers to “a global way of considering human communicative resources as a whole, in which verbal language, gestures, facial expressions, voice, and movements are regarded as mutually interdependent” (Karpiński & Bonacchi 2014: 2). Both gestures and speech are intentional — the aim of an utterance which engages both semiotic modes is to convey meaning (Kendon 2004: 111). We took the gesture of nodding, the accompanying verbal statements and other nonverbal signals as the starting point for a multimodal analysis which aims to track the various contexts of the occurrence and various functions of nodding.

As noted by Helweg-Larsen, Cunningham, Carrico & Pergram (2004: 358), nodding is considered an almost universal sign of consensus similar to a bow. Desmond Morris hypothesized that nodding is an inherent quality (Morris 1977: 68). Irenäus Eibl-Eibesfeldt claims that the nod falls into the category of gestures of reconciliation and humility, the majority of which are inherent by nature (Eibl-Eibesfeldt 1987/1970: 118). The nodding gesture derives from the original act of submission, which we have inherited from other primates, and share with other vertebrates. The individual lowering his or her head wishes to appear smaller — their appearance is to inform the other in a nonverbal manner about the attitude of humility and subordination. In our analysis we look at various functions of nodding during conversation. Morris distinguishes at least five basic ways of expressing “yes” with head nodding, namely: the Acknowledgment Nod, the Encouraging Nod, the Understanding Nod, the Agreement Nod, the Factual Nod (Morris 1977: 68). According to McNeill (2005: 11), a gesture, which he perceives as a global and synthetic sign, can express more than one function in different contexts (as well as in a single moment), which is further complicated by the simultaneous coexistence of signals in different modalities. For example, although nodding while listening to the speaker may appear automatic, it may also serve as an acknowledgement of the fact that we listen, understand and agree with the speaker, as well as encouraging that person to carry on with their train of thought. Thus, nodding expresses several different meanings (*I'm listening/ I listen, I understand, I agree*), serves an impressive function (*continue*) or, simply, a phatic function (*I am listening to what you are saying*).

It must be strongly emphasized that the gesture of nodding, in spite of its original purpose as a way to express humility and subservience, has undergone a semiotic evolution, and nowadays functions primarily as an emblem, or a sign of conventionally defined meaning. In one of the analyzed examples, a guest of a television news program responds to a comment which has completely confounded his expectations with a single lowering of the head. This gesture does not serve to express the true affirmation of the correct answer, but it makes use of its emblematic meaning; the speaker lowers his head to cover surprise. Another example is the non-verbal response of the listener in the form of nodding used primarily to confirm the mental pursuit of the speaker. But the same gesture used as an emblem signifying affirmation is repeatedly and deliberately applied to mask the lack of concentration on the utterance made by the other person, as in the case of a lecture, which we temporarily stopped following.

In the classification proposed by Adam Kendon, the above-mentioned emblematic gestures are close to independent sign systems, i.e. sign languages. *Kendon's Continuum* (a term coined by David McNeill) includes non-verbal behaviours grouped according to their dependence on speech:

Gesticulation — Speech-Framed — Pantomime — Emblems — Sign Languages

To the left are gestures which are completely dependent on accompanying speech; to the right are sign languages, i.e. stand-alone communication systems which do not require the presence of speech. Between them is a whole spectrum of gestures that are more or less dependent on speech (from left to right).

Our focus is primarily on speech-framed gestures and emblems. Similarly to emblems, speech-framed gestures have their own linguistic counterparts. The differences between these types of gestures are a separate issue; speech-framed gestures can be emblematic (they can be “emblemized”), as in the case of nodding. On the other hand, emblems in a dialogue can function similarly to speech-framed gestures.

Linguistic equivalents of speech-framed gestures have non-figurative meanings, mostly metonymical ones, as in the case of nodding which is extremely important for communication in that the multitude of forms and modes of non-verbal expression can also be conveyed by various linguistic forms.

“Nodding (i.e. moving the head up and down, as opposed to turning it right-to-left) as a sign of greeting, thanks, consent, confirmation” (SFS¹) is a conventional gesture which is culturally conditioned, and thus bears characteristics of an emblem. The relation between the gesture and its linguistic equivalent consists in the fact that the expression to nod represents a faithful reflection of a somatic code, of a real-life extra-linguistic behaviour, and is metonymic by nature as in the examples below:

- 1) *I nod like a bad public television journalist, signalling: yes, great, that's it.*
- 2) *Clara nods to indicate that she understands.*
- 3) *...and a guest nods to show that they know nothing.*
- 4) *Swami looks at Max with appreciation, and nods to show she thinks it's a beautiful gift.*
- 5) *He nods like a complete idiot to show that it must really hurt.*
- 6) *I nod to show that: yes, I'll have a drink (KJPPWN).²*

Due to the ambiguity of this idiom and, at the same time, the ambiguity or multi-functionality of non-verbal behaviours, it is the context of a given utterance that clearly defines its meaning. Thus, we have discussed nodding to express acceptance (1), empathy (2, 5), disagreement — denial (3), approval (4), confirmation, consent (6). Out of 193 excerpts in the Corpus of the Polish Language, we have found only five examples in which nodding was used to express negation.³

On the other hand, it must be noted that nodding itself does not automatically mean acceptance — one can nod “metonymically” over something or someone to express condescension, admiration, regret, compassion, also uncertainty, fear (SFS), as in the examples below:

- 7) *I nod with condescension over my own naivety.*
- 8) *I nod with some melancholy over my own habits.*
- 9) *That's the way she is, she nods, as if pitying herself a little.*

As shown in other examples quoted in the KJPPWN, one can also nod *seriously, sadly, with astonishment, indulgently, with embarrassment, indicatively, appreciatively, enthusiastically, with apathy, affirmatively, communicatively, and even negatively*, although the examples of such nodding are few (as shown above). All these emotional states and their external manifestations (seen especially in the facial expressions

1 SFS — *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, ed. S. Skorupka, Warsaw 2002.

2 The vast majority of the examples used in the article are quoted from Korpus Języka Polskiego PWN (KJPPWN), URL: www.sjp.pwn.pl/korpus, ED 12 August 2017, and therefore there are no further references.

3 These examples included the expression: to nod the head in various morphological forms, but not in variant forms.

and posture of the body) have been perceived and identified as fixed elements of the language. The same is true for the multitude of observed ways of nodding. Nodding to say: *I understand* and nodding to show that: *I don't know* are, in fact, two completely different gestures, YES and NO, but subtle, slight differences in their performance are enough to perceive one as a sign of approval and the other as the lack thereof. The multifaceted relationship between the meaning of actual gestures, their linguistic representations and idiomatic meanings requires further research, especially in terms of the conventionalisation of these meanings in the form of emblematic gestures.

Finally, we have analyzed the semantics of gestural phraseologies describing the literal inclination of the head, which, due to its polysemy, on the one hand, and the communicative expressiveness, on the other, was fixed in the form of metaphorical linguistic expressions which "recorded" even very subtle shades of the gesture (nod with appreciation, with enthusiasm, with condescension, etc.). The gesture of bowing the head has made an "evolutionary journey" from the inherent act of reconciliation and the humility to the emblem, which in his semiotic development became a series of sometimes extreme meanings. Nodding occurs in (as well as outside) conversation in order to express confirmation, acceptance, encouragement, consent, understanding, submission, and finally welcome and thanks, but it is also used deliberately as a means of persuasion, a tool of irony (expressing extreme opposition and reluctance) or a sign helping to implement the strategy of "being subordinate". Thus, nodding as a sign of negation, also preserved by language users in the lexical resources, is a semantically and pragmatically clear expression, despite the fact that prototypical negation is expressed in a different way.

The multimodal character of the nodding gestures confirms the close relationship between these semiotic modes in the creation of meanings, and also leads to further analysis of the specificity of relations between emblems, speech-framed gestures, and their conventionalized linguistic descriptions.

